

03.08.2018 r.

**Urząd Miasta Krakowa**  
**Wydział Kształtowania Środowiska**  
**os. Zgody 2, 31-949 Kraków***Szanowni Państwo,*

W związku z ogłoszonymi przez Miasto Kraków konsultacjami społecznymi dotyczącymi projektu uchwały w sprawie przyjęcia „Programu ochrony środowiska przed polami elektromagnetycznymi (dalej „PEM”) dla Miasta Krakowa na lata 2018 – 2022” (<https://dialogspoleczny.krakow.pl/konsultacje-spoleczne/6067/>) (dalej „Program”), działając w imieniu Federacji Konsumentów z siedzibą w Warszawie pozwalamy sobie przedstawić następujące stanowisko:

Federacja Konsumentów podziela pogląd o potrzebie edukacji społeczeństwa w obszarze świadomego i odpowiedzialnego korzystania z nowoczesnych technologii, docenia również zaangażowanie władz lokalnych w działania, w centrum których znajdują się mieszkańcy - konsumenci, ich zdrowie oraz środowisko w którym żyją. Federacja również pozytywnie ocenia wszelkie inicjatywy, w tym również opisane w Programie, polegające na edukacji osób młodych. Słusznym kierunkiem jest propagowanie wśród dzieci i młodzieży postaw i zachowań stymulujących inne rodzaje spędzania czasu niż tylko surfowanie po sieci lub aktywność na portalach społecznościowych.

Wyrażamy jednak obawy, czy rozwiązania przewidziane Programem faktycznie służą realizacji wskazanych wyżej potrzeb społecznych. Jakkolwiek Program przewiduje działania edukacyjne mieszkańców Krakowa i młodzieży, to jest to cel drugorzędny również pod kątem

Strona | 1

przewidzianych dla niego środków finansowych. Jednocześnie brak jest w Programie jakichkolwiek symptomów kompleksowego podejścia do nowych aktywności dla dzieci i młodzieży, edukacji w zakresie zagrożeń płynących z sieci oraz sposobu bezpiecznej komunikacji międzyludzkiej i międzypokoleniowej. Podkreślić należy, że sposób edukacji powinien być dostosowany do grupy docelowej jej adresatów, co nie znalazło odzwierciedlenia w Programie. Przykładowo przewidziany druk ulotek wydaje się być rozwiązaniem archaicznym, nieefektywnym, nietrafiającym do młodego pokolenia, a nadto z punktu widzenia ochrony surowców wtórnych i emisji CO<sub>2</sub>, zdecydowanie nieekologicznym. Brak w ogóle w Programie tematyki edukacji młodzieży, sposobu przekazywania wiedzy, w tym na godzinach wychowawczych, i celu jaki ma być tymi działaniami osiągnięty.

Niepokojące jest przyjęcie przez autorów Programu istnienia dużego zagrożenia promieniowaniem elektromagnetycznym w miejscach przebywania mieszkańców, tworzenie poczucia niebezpieczeństwa, podczas gdy w Programie nie przedstawiono jakiegokolwiek dowodu w postaci uznanych w świecie nauki i medycyny badań, jak również nie wykazano w środowisku Krakowa stanu przekroczenia dopuszczalnych prawem norm. Fakt ten w kontekście obowiązywania w Polsce jednych z najsurowszych norm w zakresie dopuszczalnego PEM tym bardziej skłania do refleksji, że Program opiera się na niezwyfikowanych podstawach, a zatem przyjęte w nim rozwiązania budzą poważne wątpliwości.

Proponowany Program z założenia wydaje się straszyć konsumentów, korzystających w urządzeń bezprzewodowych. Federacja kategorycznie sprzeciwia się zaleceniu autorów Programu dotyczącego wyeliminowania użytkowania w życiu codziennym urządzeń opartych na przesyłaniu sygnału radiowego, takich jak głośniki bezprzewodowe, słuchawki bezprzewodowe, elektroniczne nianie, bezprzewodowe myszy, drukarki, zdalne systemy nadzoru domu, zdalne wodomierze, liczniki prądu w domu, pracy, szkole, przedszkolu, w

Jest to rekomendacja, która cofnęłaby społeczeństwo do połowy XX wieku, co z punktu widzenia konsumentów stanowiłoby działanie wykluczające, utrudniające życie, zwiększające koszty, a w wielu przypadkach eliminujące poczucie bezpieczeństwa. Prawdopodobnym skutkiem Programu będzie zatem spowodowanie, że krakowski konsument będzie najbardziej zacofanym z konsumentów w Polsce, a nawet w Unii Europejskiej. Autorzy Programu przemilczeli, że korzystając z połączeń bezprzewodowych można korzystać z wielu udogodnień, usług elektronicznych, w tym również publicznych e-usług, a także wezwać pomoc, ratując siebie lub innych, pod nr 112 lub innych służb ratunkowych, a zastosowane

rozwiązania pozwalają na skuteczną lokalizację dzwoniącego. Z kolei dodatkowo dzięki lokalizacji telefonu można szybko namierzyć osobę zaginioną lub zebrać dowody w sprawie karnej. Założenia Programu są niespójne z inicjatywami ogólnopolskimi, w tym ważnymi z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli jak np. ogólnopolski SMS-owym systemem ostrzegania przed zagrożeniami czy pożądanym przez rodziców Child Alert.

Niedopuszczalnym jest, aby w nowoczesnym obywatelskim społeczeństwie jakiegokolwiek rozwiązania spychały na margines grupy najsłabsze, ludzi i tak pokrzywdzonych przez los – osoby niepełnosprawne, niedołączone, dla których dostęp do sieci bezprzewodowej jest jedyną drogą do samodzielności (np. praca zdalna, zakupy przez Internet, e-administracja, portale społecznościowe). Możliwość korzystania z dobrodziejstw usług mobilnych, zwłaszcza na terenach ubogich w alternatywną infrastrukturę, jest jedynym oknem na świat ludzi niepełnosprawnych. Należałoby oczekiwać, że samorząd Miasta Krakowa będzie raczej podejmować inicjatywy w kierunku podniesienia poziomu życia osób wykluczonych przez swoją niepełnosprawność i znoszenia istniejących barier, niż takie, które będą ograniczać dostęp do nowoczesnych rozwiązań, uznanych w Unii Europejskiej za czynnik rozwoju społecznego.

Grupą pominiętą w Programie są osoby w średnim wieku, w tym rodzice młodzieży, seniorzy oraz osoby niepełnosprawne. Program został opracowany jako autonomiczne przedsięwzięcie, bez uwzględnienia innych lokalnych programów, w tym programu dla województwa małopolskiego *Małopolski Tele-Anioł*, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego na lata 2014-2020. Wejście w życie Programu na terenie Krakowa skutkowałoby wyłączeniem beneficjentów Tele-Anioła spod jego działania, chociażby w związku z utrudnieniami dostępu do sieci bezprzewodowych, bez których opaski życia nie spełnią swojej funkcji. Ponadto dla seniora lub osoby niepełnosprawnej powstanie swoisty konflikt interesów – opaska, która miała ratować życie będzie zgodnie z Programem narażała na szkodliwe skutki PEM.

Czytając Program można dojść do wniosku, że jedynym zagrożeniem są stacje bazowe telefonii komórkowej. Podobnie Program wprowadza błędne przekonanie, że stan ochrony polskiego konsumenta przed PEM jest najsłabszy w Europie i brak jest jakichkolwiek działań czy to na szczeblu lokalnym, czy to krajowym, które miałyby na względzie jego dobro w tym zakresie. Prezentując rozwiązania „ochronne przed PEM” dostępne w innych krajach np. we

Francji autorzy Programu pominęli obowiązujące tam zdecydowanie bardziej liberalne normy środowiskowe.

Ponadto Federacja zwraca uwagę, że środki finansowe przewidziane na badania diagnostyczne osób z nadwrażliwością elektromagnetyczną (z ang. „EHS”) oraz oddziaływaniem PEM z pyłami zawieszonymi (tzw. „smog”) wyczerpują 1/3 ogólnego budżetu Programu. Należy podkreślić, że EHS nie został na świecie ani w Europie uznany za chorobę, co zresztą zostało wielokrotnie podkreślone w samym Programie.

Natomiast tematyka drugiego z paneli w kontekście realnej walki ze smogiem w Krakowie wydaje się instrumentalnie wykorzystywać rzeczywisty i poważny problem zanieczyszczenia powietrza do straszenia przed polem elektromagnetycznym. Polska należy do niechlubnej czołówki krajów Unii Europejskiej jeśli chodzi o zanieczyszczenie powietrza. Zjawisko to jest szczególnie zintensyfikowane w Krakowie i okolicach. Jeżeli powodem takiego stanu rzeczy miałyby być wysoki poziom PEM (co sugeruje wskazany w Programie kierunek badań), to w krajach gdzie dopuszczalne poziomy PEM są wielokrotnie wyższe, poziom zanieczyszczenia pyłami powinien być również wielokrotnie wyższy. A jest wręcz odwrotnie: w krajach, w których dopuszczalne poziomy PEM są bardziej liberalne niż w Polsce, zjawisko zanieczyszczenia powietrza jest znikome.

W związku z przedstawionymi powyżej wątpliwościami Federacja stoi na stanowisku, że Program nie może zostać przyjęty w konsultowanym kształcie, a jego ewentualne uchwalenie spowoduje pogorszenie poziomu życia konsumentów i nieodwracalne negatywne skutki mikroekonomiczne i społeczne.

Jednocześnie deklarujemy wsparcie i dalszą współpracę w analizie i tworzeniu rozwiązań pro-konsumenckich.

*Łączę wyroczny szranku,*

Federacja Konsumentów  
Prezes Rady Krajowej

*Kamil Pluskwa-Dąbrowski*